**Tematy do realizacji dla uczniów kl. VI c Grażyna Doniec nauczanie indywidualne**

 Poniżej zamieszczam Ci tematy zajęć do zapisania w zeszycie i ćwiczenia, które należy wykonać

**Temat: Poznajemy fragment powieści pt. „Hobbit, czyli tam i z powrotem.”**

**Data 06.04.2020r.**

Celem naszej dzisiejszej lekcji będzie przeczytanie ze zrozumieniem fragmentu powieści „**Hobbit tam i z powrotem**”, której autorem jest **John Ronald Reuel Tolkien.**

 Zanim przeczytasz tekst zapoznaj się z informacjami i zapisz je w zeszycie.

**John Ronald Reuel Tolkien** **to angielski pisarz. Fantastyczny świat, który opisuje jest pełen magicznych postaci i przedmiotów. Bohaterowie to istoty obdarzone niezwykłymi umiejętnościami, a niekiedy czarodziejską mocą.**

**Otwórz** podręcznik na s. 211 i **przeczytaj** ze zrozumieniem znajdujący się tam tekst.

Następnie odpowiedz na pytania. **Odpowiedzi zapisz w zeszycie.**

1. Kim są bohaterowie przeczytanego fragmentu?

2. Dokąd udał się Bilbo Baggins?

 3. Co czuł, gdy wkraczał do siedziby smoka?

 4. Co zobaczył we wnętrzu Góry?

5. Co stamtąd zabrał czy wykonał swoje zadanie?

**Temat: Oto Bilbo Baggins. 08.04.2020 r.**

**Przeczytaj poniższy fragment powieści Tolkiena „Hobbit tam i z powrotem”. Przypomnij sobie tekst, który czytałeś na poprzedniej lekcji.**

 **Napisz, co wiesz o Bilbo Bagginsie .**

**Przepisz punkty i dokończ zdania.**

1. **Przedstawienie postaci**

 Bilbo Baggins to Hobbit. Samotnie mieszkał w ……………………. Miał kilka pokoi, sypialnie ………………………… Jego rodzicami byli …………………………………..

2**. Wygląd zewnętrzy**

 Wiek – około …………… lat.

 Wygląd – typowy dla hobbita. Był on niższy od …………………………………., ale wyższy od …………………. Miał skłonność do ……………………………….

Nie nosił obuwia, gdyż ………………………………… Najchętniej ubierał się ………………………………

**3. Zainteresowania**: Lubił tajemnicze historie i ciekawe opowieści.

4. **Cechy charakteru:**

 Był wesoły, beztroski i pogodny. Lubił wygodę, smaczne jedzenie, ciepłą norkę. Cenił sobie spokojne życie, ale zdecydował się wziąć udział w ………………………………………………….

 W czasie wędrówki stał się poszukiwaczem przygód. Wykazał się sprytem i …………………..

Wiele razy ratował krasnoludy z kłopotów. Z czasem uznały go za swojego przewodnika i przyjaciela.

 Obca mu była chciwość. Jego największym pragnieniem, był szczęśliwy powrót do…………………….

5. **Ocena postaci**:

 Uważam, że Bilbo Baggins to ………………………………………postać.

**W pewnej norze ziemnej mieszkał sobie pewien hobbit**. Nie była to szkaradna, brudna, wilgotna nora(…) była to nora z wygodami. Miała drzwi doskonale okrągłe jak okienko okrętowe, pomalowane na zielono, z lśniącą, żółtą mosiężną klamką, sterczącą dokładnie pośrodku. Drzwi prowadziły do hallu, który miał kształt rury i wyglądał jak tunel, był to bardzo wygodny tunel; z boazerią na ścianach i chodnikiem na kafelkowej podłodze; nie brakowało tu mnóstwa wieszaków na kapelusze i płaszcze, bo **hobbit bardzo lubił gości.**

**Hobbici nie uznają schodów. Sypialnie, łazienki, piwnice, spiżarnie (mnóstwo spiżarni!), garderoby (hobbit miał kilka pokoi przeznaczonych wyłącznie na ubrania), kuchnie, jadalnie — wszystko mieściło się na tym samym piętrze, a nawet wzdłuż tego samego korytarza**.

**Ów hobbit był bardzo zamożnym hobbitem, a nazywał się Baggins**. Bagginsowie żyli **w okolicy** **Pagórka** od niepamiętnych czasów i cieszyli się powszechnym szacunkiem nie tylko dlatego, że prawie wszyscy byli bogaci, lecz także dlatego, że nigdy nie miewali przygód . W tej historii **opowiemy o Bagginsie, którego spotkała przygoda** i który zrobił oraz powiedział wiele rzeczy niespodziewanych.

 Matką naszego hobbita... ale co to jest hobbit? Zdaje mi się, że wymaga to wyjaśnienia. W dzisiejszych czasach bowiem hobbitów bardzo rzadko można spotkać: nie ma ich wiele, a poza tym unikają Dużych Ludzi — jak nazywają nas. **Hobbici są — czy może byli — małymi ludźmi, mniejszymi od krasnoludów — różnią się też od nich tym, że nie noszą brody — lecz znacznie większymi od liliputów**. Nie uprawiają wcale albo prawie wcale czarów, z wyjątkiem chyba zwykłej, powszedniej sztuki, która pozwala im znikać bezszelestnie i błyskawicznie, kiedy duzi, niemądrzy ludzie, jak ty i ja, zabłądzą w ich pobliże, hałasując niczym słonie, tak że na milę można ich usłyszeć. **Hobbici są skłonni do tycia, zwłaszcza w pasie: miewają wypięte brzuchy; ubierają się kolorowo (najchętniej zielono i żółto); nie używają obuwia, ponieważ stopy ich z przyrodzenia opatrzone są twardą podeszwą i porośnięte bujnym, ciemnym, brunatnym włosem, podobnie jak głowa (zwykle kędzierzawa); mają długie, zręczne, smagłe palce i poczciwe twarze, a śmieją się dużo, basowo i serdecznie (szczególnie po obiedzie, który — w miarę możności — jadają dwa razy dziennie**). Teraz jeż wiecie o nich dość na początek. Jak więc mówiłem**, matką naszego hobbita — to jest Bilba Bagginsa — była słynna Belladonna Tuk. Bungo był ojcem Bilba.**

**Bilbo dorósł, skończył pięćdziesiąt lat czy coś koło tego, zamieszkał w pięknej hobbickiej norze** zbudowanej przez ojca, w norze, którą wam już opisałem i — jak się zdawało — osiadł w swoim domu na dobre.

**Dziwnym trafem pewnego ranka**, dawno, dawno temu, w czas dla świata spokojny, gdy mniej na nim było zgiełku, a więcej zieleni, gdy hobbici żyli liczni i szczęśliwi, a Bilbo Baggins zjadłszy śniadanie stał pod swymi drzwiami i ćmił olbrzymią, długą, drewnianą fajkę, sięgającą mu prawie do kosmatych palców u nóg (porządnie wyszczotkowanych) — **przechodził tamtędy Gandalf**.

**Gdziekolwiek bowiem zjawił się Gandalf, opowieści i przygody jakby cudem wyrastały dokoła niego**. Nie przechodził drogą pod Pagórkiem od bardzo dawna,

**Bardzo ładnie — powiedział Gandalf. — Ale nie mam dziś czasu na puszczanie kółek z dymu. Szukam kogoś, kto by zechciał wziąć udział w przygodzie, to znaczy w wyprawie, którą właśnie przygotowuję**; bardzo trudno kogoś takiego znaleźć. — Ja myślę, że trudno! W naszych stronach! **My tu jesteśmy naród prosty i spokojny, nie potrzeba nam przygód.** Przygody! To znaczy: nieprzyjemności, zburzony spokój, brak wygód. Przez takie rzeczy można się spóźnić na obiad. Nie pojmuję, co się w tym komuś może podobać — rzekł nasz pan Baggins, zatknął wielki palec lewej ręki za wycięcie kamizelki pod pachą i wypuścił drugi z kolei, jeszcze większy pierścionek dymu.